

Protokół Nr 3/IV/2018

**posiedzenia Doraźnej Komisji ds. Partycypacji Społecznej
i Budżetu Obywatelskiego
Rady Miejskiej w Łodzi
z dnia 4 kwietnia 2018 r.**

I. Obecność na posiedzeniu:

stan Komisji - 6 radnych
obecnych - 5 radnych
nieobecnych - 1 radna p. Monika Malinowska-Olszowy
oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią **załącznik nr 1 i 2** do niniejszego protokołu.

Zaproszenie dla radnych na posiedzenie stanowi **załącznik nr 3** do niniejszego protokołu.

Zaproszenie dla gości na posiedzenie stanowi **załącznik nr 4** do niniejszego protokołu.

II. Proponowany porządek posiedzenia:

Proponowany porządek obrad:

1. Przyjęcie protokołu **nr 2/II/2018** posiedzenia Komisji.
2. Informacja Biura ds. Partycypacji Społecznej na temat wniosków złożonych do budżetu obywatelskiego – edycja 2018/2019.
3. Sprawozdanie z realizacji zadań budżetu obywatelskiego – edycja 2015/2016 rok.
4. Sprawozdanie z realizacji zadań budżetu obywatelskiego – edycja 2016/2017 rok.
5. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

III. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia.

Przewodniczący Komisji p. Bogusław Hubert powitał obecnych na sali radnych oraz zaproszonych gości. Na podstawie listy obecności stwierdził quorum niezbędne do prowadzenia obrad i podejmowania prawomocnych uchwał i opinii.

Przewodniczący przedstawił proponowany porządek posiedzenia.

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie przyjęcie proponowanego porządku posiedzenia.

Radni przyjęli porządek przez aklamację.

Ad pkt 1 - Przyjęcie protokołu nr 2/II/2018 posiedzenia Komisji.

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu. .

Komisja w głosowaniu przy **4** głosach „za”, przy **braku** głosów „przeciw” i **braku** głosów „wstrzymujących się”, pozytywnie zaopiniowała protokół.

Ad pkt 2 - Informacja Biura ds. Partycypacji Społecznej na temat wniosków złożonych do budżetu obywatelskiego – edycja 2018/2019.

Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński wyjaśnił, że w tej chwili Biuro kończy prace nad liczeniem wszystkich złożonych wniosków. Liczba złożonych wniosków nadal jeszcze się zmienia, niektóre wnioski są wycofywane. W piątek 6 kwietnia br. może być już znana faktyczna liczba wniosków – może być ich ok. 1200. Statystyka dotycząca złożonych wniosków tj. pełna liczba wniosków, statystyka aktywności mieszkańców w poszczególnych rejonach, aktywność na poszczególnych osiedlach oraz w jakich dziedzinach złożono najwięcej wniosków. Według wstępnej analizy najwięcej wniosków dotyczy zieleni, parków i różnego rodzaju urządzeń, małej architektury. To najbardziej zauważalny trend. Pozostałe wnioski dotyczą dziedzin zazwyczaj cieszących się zainteresowaniem tj. dróg, chodników itp. Kiedy ta informacja będzie w pełni przygotowana zostanie przesłana do wiadomości radnych, członków Doraźnej Komisji. Równolegle trwa analiza wniosków, spływają do Biura karty analiz przygotowane przez wydziały merytoryczne. Po tym etapie odbędzie się w osiedlach kilkanaście spotkań informacyjnych dla mieszkańców, gdzie będzie możliwość zapoznania się ze złożonymi projektami, zaproszeni będą autorzy wniosków. Po zakończeniu spotkań z mieszkańcami, a przed przystąpieniem Doraźnej Komisji do prac nad rozpatrywaniem wniosków nastąpią dodatkowe uzgodnienia i zmiany we wnioskach. To bardzo ważny etap budżetu obywatelskiego.

Faza pytań i dyskusji.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak zapytała o przyczynę przedłużenia terminu składania wniosków. Był on faktycznie dość krótki, jednak dotychczas starano się trzymać zasady, iż to co zostało ustalone, zostaje dotrzymane. Zapytała, kto podjął taką decyzję i na jakiej podstawie. Dodała, iż jest przeciwniczką bicia rekordów w liczbie składanych wniosków – lepsze jest kilka dobrze przedyskutowanych wniosków, niż kilkaset bezsensownych wniosków, gdzie mieszkańcy głosują na tytuły, bo nie wiedzą co to są za wnioski.

Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński odpowiedział, że daleki jest od oceniania wniosków pod względem tytułu, czy tego czy zostały przygotowane szybko. Biuro nie ma takich podstaw i takich danych. Wyraził opinię, że sam fakt przedłużenia terminu składania wniosków nie wywierał na nikogo presji. Nikt nie był zmuszany do ewentualnego składania wniosków. Natomiast Biuro interesował fakt, jakie efekty przyniesie decyzja o przedłużeniu terminu. W tym dodatkowym terminie wpłynęło ponad 500 wniosków. Podkreślił, że Biuro nie prowadziło specjalnej agitacji, natomiast proponowało udział w dwóch imprezach o roboczej nazwie „warsztaty” służące również interakcji i informowaniu mieszkańców. W wyniku tych spotkań złożono kilkadziesiąt wniosków, jednak zdecydowana większość wniosków złożona była w normalnym trybie. Analizując złożone wnioski, nie ma podstaw do stwierdzenia, iż są nieprzygotowane albo wymyślone na prędcę. Wszystkie wnioski będą dostępne, są sukcesywnie zamieszczane na stronie internetowej. Dodał, że przeprowadzono też kilkadziesiąt godzin warsztatów podczas których głównie młodzież szkolna przygotowywała różnego rodzaju projekty. Zależało Biuru na tym, aby te projekty wyszły poza fazę jedynie pomysłu. Trudno oczekiwać od młodzieży takiej wiedzy i gotowości, aby mogła samodzielnie taki wniosek złożyć. Należało doprowadzić ten etap do końca. Biuro było w kontakcie ze wszystkimi placówkami i w wyniku tego powstało kilkadziesiąt projektów. Wyraził opinię, że decyzja była słuszna i przyniosła konkretny efekt w postaci dużej ilości wniosków.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak odpowiedziała, że nie pozwala sobie na ocenianie, czy przechodzą wnioski mądrze napisane, czy niemądrze, tylko problemem jest to, że mieszkańcy potem głosują po tytułach wniosków, ponieważ wniosków jest tyle, że nie mają szansy się z nimi zapoznać. Nie ma też szansy na omówienie ich na spotkaniach. O te spotkania upomina się od początku funkcjonowania b. o. Przy 200. wnioskach na jednym osiedlu nie ma szans, aby przed głosowaniem mogły zostać z mieszkańcami omówione. A dopiero taka interakcja daje naprawdę spojrzenie na to, jak wniosek wygląda, co ma na celu, jak będzie nadzorowany, jakie jest spojrzenie wydziału, który będzie go realizował. Pompowanie ilości wniosków, nawet jeżeli są tak cenne, jak wnioski młodzieży – można było takie warsztaty dla młodzieży zrobić wcześniej. Przy poprzednich edycjach sama chodziła do szkół i zachęcała, żeby młodzież składała wnioski. Zaaapelowała o dbałość o jakość budżetu obywatelskiego. Wyraziła zrozumienie dla Pani Prezydent, by pokazać że łodzianie pokazali swoją aktywność. Ale czasem aktywność nie polega na tym, aby złożyć dużo wniosków, tylko by mieć czas dobrze je omówić. Rozumie, że nie było sytuacji, że na jakimś osiedlu nie było wniosków, tylko uznano, że wniosków jest za mało i trzeba dać szansę jeszcze uczniom. Uczniom, którym jest bardzo łatwo znaleźć poparcie dla swoich wniosków, bo wystarczy przebiec się po klasie, bo są to osoby mobilne – w przeciwieństwie do seniorów, a ich się nie wspiera.

Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński odpowiedział, że nie chce wchodzić w dyskusję dotyczącą pewnego podejścia, czy filozofii – co należy podejmować, a czego nie należy. Patrzy na efekt decyzji i sam był za takim rozwiązaniem, zajmuje się wdrażaniem procedury ale również uczestniczy, na czym mu bardzo zależy,

w tym, aby budżet obywatelski był budżetem, który trafia w jak największą liczbę mieszkańców. Wyraził opinię, że ta ilość odpowiada takiemu podejściu i nie stara się tego oceniać. Nie wie, czy Biuro dałoby radę wytyczyć jasną granicę przeciwko czemuś, co jest dobre jakościowo albo słabsze jakościowo. To nie powinno być przedmiotem debaty. Nie ocenia tych wniosków pod kątem, który był wynikiem „pompowania”. Patrząc na ilość wniosków, wcale ona nie jest rekordem.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak poprosiła o dane ilościowe dla osiedli dotyczące wniosków, które wpłynęły do momentu zakończenia pierwotnego terminu składania wniosków.

Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński odpowiedział, że jest to informacja, którą Biuro jest w stanie przygotować, natomiast prosiłby o cierpliwość w tym względzie, dlatego że najpierw Biuro zakończyć musi rejestrację i przekazywanie wniosków do wydziałów merytorycznych.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak wyraziła opinię, że Biuro podejmując decyzje o wydłużeniu terminu składania wniosków posiadało takie dane, w tym - czy były osiedla na których nie złożono wniosków. Nie wymaga to przygotowania, a jedynie przesłana do niej takiej informacji.

Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński odpowiedział, że nie jest tak. Wyjaśnił, że proces przyjmowania i rejestrowania wniosków polega na dzieleniu wniosków na rejony. Każdy pracownik za nie odpowiada. Jest do tego specjalny system. Nie uchyla się od przekazania ww. danych ale uprzedza, że nie jest to rzecz, którą jest w stanie po posiedzeniu Doradźnej Komisji przekazać za pomocą dwóch operacji systemu.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak odpowiedziała, że nie będzie tego komentować, doda tylko, że od 4. miesięcy czeka na odpowiedź na interpelację.

Przewodniczący p[. Bogusław Hubert zapytał, czy na interpelację dotyczącą budżetu obywatelskiego.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak odpowiedziała że nie, ale interpelację dotyczącą rzeczy bardzo prostych.

Wiceprzewodnicząca Komisjo p. Małgorzata Moskwa-Wodnicka zapytała, czy Biuro ma wiedzę, że jakieś osiedla nie złożyły wniosków.

Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński odpowiedział, że takich przypadków nie było, natomiast wolałby zakończyć etap podsumowywania etapu składania wniosków i w piątek powinny być gotowe wszystkie statystyki.

Wiceprzewodnicząca Komisjo p. Małgorzata Moskwa-Wodnicka zapytała czy będzie to statystyka z podziałem na zieleń, inwestycje miękkie itd.

Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński odpowiedział, że również taka będzie tj. z podziałem procentowym dotyczącym ośmiu kategorii, które stanowią rodzaj pomocniczej informacji dla Biura ale również dla mieszkańców. Poza ilością

i aktywnością jest to jedna z bardziej interesujących danych, pokazuje jak zmieniać się mogą potrzeby społeczne, np. w miarę wprowadzania kolejnych edycji b.o.

Wiceprzewodnicząca Komisjo p. Małgorzata Moskwa-Wodnicka zapytała, czy do Biura zgłaszają się studenci w sprawie prac magisterskich, wie że takie tematy się pojawiają.

Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński odpowiedział, że byłby szczęśliwy, gdyby odbywało się to taką drogą, jak określiła to radna. Ale niestety tak nie jest. Czas tradycyjnego podejścia do pisania różnego rodzaju prac, kiedy dobiera się narzędzia w oparciu o wywiad, czy analizę dokumentów – trochę już minął. Najwięcej jest wniosków w trybie informacji publicznej, gdzie oczekuje się gotowych danych. To go martwi. Wolałby porozmawiać z kimś kogo interesuje problematyka partycypacji, niż tylko odpowiadać w terminie i przysyłać po prostu dane ilościowe, albo jakościowe. Tak to po prostu teraz jest. Zdarzają się również wyjątki – pojawiła się też praca doktorska. Często b. o. jest elementem pracy, bo dotyczy ona szerszego kontekstu – aktywności obywateli, partycypacji. To są coraz częściej pojawiające się tematy. W jego ocenie jeszcze zbyt rzadko.

Przewodniczący Komisji p. Bogusław Hubert zapytał, czy pojawiły się wnioski tzw. systemowe. Czyli według systemu, ci sami wnioskodawcy zgłaszają wnioski na wszystkich osiedlach. Z tym był problem w ubiegłorocznej edycji.

Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński odpowiedział, że tak. Są takie przypadki. One są dość rzadkie, raczej wyjątkowe. Jest przypadek podobnego wniosku, jak w poprzedniej edycji ale tego typu podejście do budżetu obywatelskiego jest coraz mniej. Poprzednia edycja dała do myślenia, na czym zależy budżetowi obywatelskiemu, a na czym nie.

Przewodniczący Komisji p. Bogusław Hubert powiedział, że w poprzedniej edycji zgłaszano ten problem do Rady Programowej, żeby spróbować wyeliminować taką możliwość. Rozumie, że działania takie nie nastąpiły i w tym roku również Komisja będzie pochyłać się nad tego typu wnioskami, które praktycznie nie są wnioskami mieszkańców danego osiedla.

Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński odpowiedział, że to bardzo trudna decyzja. W jaki sposób oddzielić te wnioski, które być może odpowiadają na autentyczną potrzebę mieszkańców od wniosków, które są próbą załatwienia jakiś innych interesów. Zawsze był tu problem w ocenie. Stąd w poprzedniej edycji Komisja i Biuro zadawali sobie trud, żeby dociec, próbować wyeliminować takie nie do końca w duchu partycypacyjnym i budżetu obywatelskiego praktyki. Jakoś się to udało. Nadal jest rzecznikiem dalszego działania w tym kierunku. Natomiast, jeśli chodzi o zapisy, to jest zawsze wielki problem. Zawsze Rada Programowa trochę stroni od podejmowania decyzji w imieniu mieszkańców, decydowania, że np. dana dziedzina jest mniej potrzebna, niż jakaś inna. To jest nieodłączny element b. o i zawsze w ostatecznej decyzji głos decydujący ma mieszkaniec i jego wybór przy głosowaniu.

Przewodniczący Komisji p. Bogusław Hubert powiedział, że nie do końca się zgadza. Komisja doświadczyła, iż pomimo niewielkiej liczby głosów uzyskanych w głosowaniu tego typu wnioski „przechodziły”, bo wypełniały jeszcze lukę finansową.

Wchodziły do realizacji, pomimo iż zdarzało się, że otrzymywały mniej głosów, niż liczba osób popierających. O tym Komisja będzie dyskutować przy rozpatrywaniu wniosków.

Radna p. Urszula Niziołek –Janiak ponowiła pytanie o to, kto ostatecznie zdecydował o przedłużeniu terminu głosowania i na czyj wniosek się to odbyło. Zapewne pojawiło się pismo i ktoś podjął decyzję.

Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński odpowiedział, że nie było pisma. Od pierwszej edycji nad założeniami, kierunkami, zasadami, dyskutuje się szeroko w różnym zespole i nie było w tym przypadku pisma, ani polecenia. Zastanawiano się, czy nie spróbować jednak tego przedłużyć, czy nie wprowadzić dodatkowych elementów np. typu warsztatowego. Pierwotnie zastanawiano się, czy warsztaty dają taki efekt, jakiego się oczekuje. Potem uznano, że warto je podjąć nawet jeśli nie mają one bezpośredniego przełożenia na ilość wniosków – bo nie o ilość właśnie chodzi. Była to raczej praca zespołowa, a nie wykonywanie poleceń.

Radna p. Urszula Niziołek –Janiak zapytała, dlaczego Biuro nie zwróciło się o opinię Doraźnej Komisji w tym zakresie i czy Biuro zwróciło się w tej sprawie do Rady Programowej Budżetu Obywatelskiego. Czy ten element również pominięto i dlaczego.

Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński odpowiedział, że decyzja zapadła dość szybko i gdyby chcieć zwracać się do wszystkich gremiów, to nie byłoby możliwości dotrzymania terminów. Harmonogram prac jest dość napięty. Rolą Rady Programowej jest określenie zasad w kolejnej edycji. To był element, w którym decyzja była podjęta trochę ad hoc i w jego opinii element właściwy i pozytywny.

Radna p. Urszula Niziołek –Janiak odpowiedziała, że w jej opinii doszło do ewidentnego naruszenia - zlekceważenia Doraźnej Komisji, zlekceważenia Rady Programowej, która dokładnie do tego została powołana, żeby określić zasady. Jeśli zasady te chce się naruszyć, wypadałoby zapytać. To ewidentnie karygodne postępowanie, jakkolwiek nie byłby jego cel.

Wiceprzewodnicząca Komisjo p. Małgorzata Moskwa-Wodnicka powiedziała, że w zarządzeniu Prezydent Miasta jest regulamin, gdzie mówi się o terminie składania wniosków. Czy to zarządzenia zostało w związku z tym zmienione.

Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński odpowiedział, że tak.

Wiceprzewodnicząca Komisjo p. Małgorzata Moskwa-Wodnicka powiedziała, że jest członkiem Rady Programowej i zwróciła się z prośbą, żeby członkowie Rady nie dowiadywali się o takich sprawach z konferencji prasowej. To też jest niestosowne. Po co w takim razie taki organ jak Rada Programowa, działa.

Radna p. Urszula Niziołek –Janiak dodała: „I po co my się również zbieramy”.

Radny p. Sylwester Pawłowski zapytał, czy dzisiejszy porządek obrad przewodniczący Doraźnej Komisji konsultował z UMŁ. Wyjaśnił, że pyta o to, ponieważ po raz kolejny zdarza się, że tematyka podjęta na posiedzeniu Komisji nie w pełni wyczerpuje istotę tematu, a dyrektor Biura informuje, że materiał będzie gotowy na piątek. Może na drugi raz nie zwoływać posiedzenia Komisji i pobrać materiał ogłoszony komunikatem medialnym. Jest zaskoczony tym, że harmonogram prac nad zgłaszaniem wniosków jest zawarty

w zarządzeniu Prezydenta Miasta, a następnie okazuje się, że zarządzenie jest zmieniane. Pytanie brzmi: w jakim trybie? Odpowiedź: bez trybu. To jest zły przykład. Powiedział: Stajemy się niewolnikami własnych grzechów. W jego przekonaniu kryzys ilościowy tej edycji b.o. nie wynika z faktu, że ludziom wyczerpały się pomysły, że Rady Osiedli ogarnął marazm, czy nie ma potrzeb, by środki z budżetu obywatelskiego mogły być na zaspakajanie tych potrzeb kierowane. W jego przekonaniu b.o. coraz bardziej staje się budżetem urzędniczym. To stwierdzenie adresowane jest do wszystkich. Procedury, łamanie tych procedur dominują nad istotą tego, co było podstawą pierwszej, drugiej edycji – młodzieżowym językiem ujmując „spontanem”. Czymś nowym, mającym szansę wykazania się. I co się okazuje – że w trakcie głosowań społeczeństwo jest krytyczne. Wpływają projekty „z czapy”. Nie mające żadnego zapotrzebowania społecznego, tylko mają być przejawem ośmieszenia idei budżetu, jak chociażby pomnik Jednorożca. Gdyby skonfrontować ideę pomnika Jednorożca z ideą pomnika prezydenta A. Iżewskiego, to szlag go trafia. Uważa, że z dzisiejszej dyskusji, krytycznej – trzeba wyciągnąć wnioski. Skończył się trend do śrubowania rekordów, bo ile można. Nie ilość powinna decydować o wnioskach. Nie ich rozpiętość, i za przeproszeniem przełożona na papier głupota, ale potrzeby społeczne. Marnowana jest duża część środków z 40 mln zł przeznaczonych na tę ideę. Marnowana w świetle zachowania procedur, nie eliminowania wniosków niepotrzebnych - bo procedury na to nie pozwalają, trzeba szanować społeczeństwo. Trzeba szanować pieniądze i rozum! To jest podstawa. W związku z tym, jeżeli w dalszym ciągu będziemy trzymać się tych procedur, udawać, że społeczeństwo wie lepiej od nas, a potem i tak swoje zrobimy – to nie ma sensu. Bo ten budżet przestaje być budżetem obywatelskim. On się staje budżetem koniunkturalnym - dziś jest jakiś drobny cel i trzeba ten cel osiągnąć. Myślę, że naprawdę trzeba odpowiedzieć na pytanie – co byłoby, gdybyśmy osiągnęli pułap 100 mln zł na budżet obywatelski. To 2,5 krotnie zwiększalibyśmy możliwość finansowania głupoty w niektórych przypadkach. To trzeba z całą mocą podkreślić. W procedurze na którą dziś tak mocno zwraca się uwagę i próbuje się jej za wszelką cenę trzymać, a tam gdzie jest wygodnie – łamać, należy znaleźć takie zapisy, które: po pierwsze będą wychodziły naprzeciw autentycznym potrzebom mieszkańców, a nie wyimaginowanym; po drugie będą szanować pieniądź publiczny, a nie ten pieniądź publiczny trwonić; po trzecie – stwierdził, że może się wszystkim narazić ale czuję się odpowiedzialny za tę sferę samorządowego życia i kieruje te słowa również do siebie, bo również głosując nad pewnymi projektami dla świętego spokoju akceptuje ich głupotę. Ale ilekroć zwraca uwagę na niepotrzebny aspekt pewnych wniosków, na pewne bezcelowe wydawanie pieniędzy, uzyskuje odpowiedź – musimy to spełnić, bo taka jest wola mieszkańców. A potem mieszkańcy rozstrzygną w głosowaniu. Jak rozstrzygają – wiemy. Nie jesteśmy w stanie się przed tym obronić. I ostatnia rzecz, to kwestia podejścia do tych wniosków, które zostały złożone i których zamknięcie nastąpiło, żeby naprawdę nie kierować się potrzebą wydawania pieniędzy za wszelką cenę. Bo zostały jakieś miliony, czy setki tysięcy – dla świętego spokoju i realizacji budżetu w 100% wydaje się je. Nie spełniają wnioski kryteriów? Nie róbmy nic na siłę. Te pieniądze zaoszczędzone pozwolą przed mieszkańcami wykazać się troską o pieniądź publiczny i jednocześnie komunikować mieszkańcom zwracanie uwagi, żeby na przyszłość te składane w kolejnych edycjach b.o wnioski – wyraził przekonanie, że ta idea b.o odbuduje się i nabierze jeszcze większego znaczenia, niż kiedy budżet obywatelski się tworzył – żeby mieszkańcy Łodzi wiedzieli o tym, że akceptowane są wnioski te, które naprawdę są niezbędne do normalnego funkcjonowania struktury miejskiej.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak powiedziała, że w szczególny sposób czuje się odpowiedzialna za budżet obywatelski. Jest współautorką pierwszego projektu uchwały, który został przez Biuro Prawne UMŁ odrzucony ze względu na słowo „obywatelski” w tytule.

W tym samym czasie to samo Biuro Prawne UMŁ opiniowało już projekt prezydencki, z tym samym słowem w tytule. Taka jest niezależność w dziedzinie obsługi prawnej radnych. Ale też od początku była w b.o obecna i jest jej on szczególnie bliski. Jak przy każdym działaniu z ludźmi. Żeby ludzie podjęli świadomą decyzję muszą mieć pełnię wiedzy. Ludzie nie są głupi, potrafią wybrać zadania mądrze, potrafią wybrać te, które są im najbardziej potrzebne albo które po prostu urozmaicą im życie, jeżeli będą uważali że tak trzeba. Stwierdziła, że cały czas idzie się tu na rekordy. Jest chwalenie się rekordami – „mieszkańcy znowu złożyli ponad 1000”. To jest nieodpowiedzialne. Zgodnie z tym, co od dłuższego czasu postuluje Rada Programowa, a co jest lekceważone – w tym roku rekomendacja Rady Programowej zostały w sposób szczególny zlekceważone w jej opinii przez Panią Prezydent – należy iść w stronę odpowiedzialności budżetu obywatelskiego, w kierunku pełnej informacji dla mieszkańców, obowiązkowych spotkań z mieszkańcami nad wnioskami. Wniosków nie mogą być tysiące, bo robi się z tego nieodpowiedzialny plebiscyt. Co więcej, urzędnicy przez cały rok, tych zgłoszeń w ciągu roku są setki, odsyłają z każdym zadaniem do budżetu obywatelskiego. Urzędnik, który mówi mieszkańcom, żeby poszedł z remontem chodnika, o który zabiegają mieszkańcy od piętnastu lat – do budżetu obywatelskiego. On kompromituje i UMŁ i budżet obywatelski. Bardzo przykro jest to stwierdzić - „moje dziecko mocno się wyrodziło.” Nie obciążam dyrektora Biura, decyzje zapadają zupełnie gdzie indziej, natomiast jeśli chce się w tę stronę, to może darować sobie ten budżet obywatelski. Zamknąć to wszystko i przemyśleć od początku. Ludzie tracą zaufanie, a nie taki miał być efekt.

Zastępca Dyrektora Zarządu Dróg i Transportu p. Maciej Sobieraj odpowiedział, że pozwolił sobie zabrać głos, ponieważ zostały przywołane tu remonty chodników. Wyjaśnił, że nadal w odpowiedziach proponowana będzie ta droga.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak powiedziała: „Bo nie ma pieniędzy”.

Zastępca Dyrektora Zarządu Dróg i Transportu p. Maciej Sobieraj odpowiedział, że pieniądze są ale ich limit jest ograniczony, ponieważ część nich znajduje się w budżecie obywatelskim. Gdyby nie było budżetu obywatelskiego – 40 mln zł można byłoby przeznaczyć na remonty chodników. W związku z tym proponując mieszkańcom dodatkową pulę pieniędzy, proponuje się też pomoc. Zawsze mówi się o tym, że te zadania zgłoszone zostaną do budżetu miasta na następny rok, mówi się o algorytmach w Radach Osiedli, a także mówi się o budżecie obywatelskim - informuje się mieszkańców o wszelkich możliwych sposobach realizowania inwestycji i mieszkańcy z tego korzystają. Nie wie dlaczego według Pani radnej miałyby się tę możliwość im odbierać.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak odpowiedziała, że nie mówi o samym informowaniu, bo obowiązkiem urzędnika jest rzeczywiście poinformowanie o wszelkich źródłach. Natomiast wielokrotnie, mówi o takich przypadkach, ma informację taką, że urzędnicy po prostu mówią „Na to Pan nie dostanie pieniędzy, bo mamy ciągle za mało. W związku z tym proponuję żebyście Państwo zgłosili to do budżetu obywatelskiego.” Budżet obywatelski to jest niecały 1 % wydatków miasta. Odsyłanie tam wszystkiego, co się tylko mieści w kwotę na osiedlu nie jest w porządku. Uważam, że po prostu te remonty chodników powinny być porządnie dofinansowane. Nie powinno się jako miasto pozwalać sobie na bzdurne inwestycje, na gigantomanię, tylko należy zająć się normalnym codziennym życiem ludzi i wtedy te chodniki pojawiałyby się w budżecie obywatelskim naprawdę sporadycznie. A mieszkańcy mieliby większy wybór i tylko o to chodzi, żeby te codzienne potrzeby nie były ciągle odsyłane do tego 1%. Z drugiej strony, żeby ten b.o był naprawdę poważnie traktowany, bo

trudno jest dyskutować z mieszkańcami, czy chodnik w którym jest 40% płyt połamanych, czy tylko 35% - który jest ważniejszy. To powinno być na bieżąco naprawiane. Tu się zgodzimy. Ale nigdy tego nie robiono, bo zawsze na to brakowało pieniędzy – bo je przeznaczano na coś innego.

Zastępca Dyrektora Zarządu Dróg i Transportu p. Maciej Sobieraj odpowiedział, że jeszcze raz stanie w obronie urzędników. Urzędnicy dysponują limitowanymi środkami i podejmują takie decyzje, które są adekwatne do ich możliwości finansowych. Jeżeli te możliwości się kończą, proponują inne źródła finansowania, jako że urzędnicy nie mają możliwości dysponowania pieniędzmi z budżetu obywatelskiego, a wiedzą, że tam są dodatkowe pokłady, proponują takie rozwiązanie. Jeżeli jest ustalone, że taki projekt remontu chodnika zostanie zakwalifikowany pozytywnie, to wnioskodawca zgłasza się. Wielokrotnie jest to praktykowane. Stąd takie wnioski o remonty, czy ulic, czy chodników, które są weryfikowane pozytywnie – później są realizowane. Naprawdę to jest zły przykład, bardzo zły przykład – pokazywaniem że jeżeli limit w danej kieszeni, na danym konczie się kończy – wskazywanie innego limitu, z jakiego można korzystać, z algorytmu osiedlowego, czy b.o. Naprawdę to nie jest właściwy przykład i będę się upierał, że urzędnicy robią to, co mogą w ramach limitów, które posiadają.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak odpowiedziała, że dla niej to oczywiste, że urzędnicy się starają i to nie urzędników stawia pod ścianą. I nie urzędnicy obiecali, że do końca tej kadencji wyremontują wszystkie chodniki wymagające remontu w Łodzi.

Przewodniczący Komisji p. Bogusław Hubert powiedział, że przedmówca zabierał tu głos, jako dyrektor ZDiT. Podkreślił, że osoba ta jest również wieloletnim, cenionym działaczem społecznym związanym z budżetem obywatelskim też od początku i wie, co mówi.

Zastępca Dyrektora Zarządu Dróg i Transportu p. Maciej Sobieraj odpowiedział, że był też członkiem Rady Programowej przez dwie kadencje i z wieloma uwagami się zgadza, szczególnie dotyczącymi spotkań z mieszkańcami. Natomiast odniósł się stricte do odpowiedzi na pisma mieszkańców dotyczące remontów chodników, które w jego opinii zostały trochę niewłaściwie zaakcentowane.

Wiceprzewodniczący p. Tomasz Głowacki powiedział, że nie może zgodzić się z tym, że jest limit na daną inwestycję, a to co jest ponad to budżet obywatelski i Rady Osiedla. Tych limitów nie ma. Protestuje przeciwko temu, że wszelkie kwestie związane z pracami na osiedlach do tej pory były kierowane na tej zasadzie – „idźcie do Rady Osiedla, które nie są wcale wspierane przez władze miasta, a wręcz deprecjonowane, idźcie bo oni mają pieniądze” - albo złożcie wniosek do budżetu obywatelskiego. To nie jest ta droga. Dopiero teraz, w tym roku pojawiły się nowe środki w ZDiT na remonty dróg i chodników. To powinno być dużo wcześniej. W tym momencie, kiedy ta tendencja by się utrzymała można mówić, że są środki w wydziałach, a do tego można dodatkowo starć się o pozyskiwanie ich z innych źródeł. Skądinąd b.o. kojarzył się dotąd bardziej nie jako łatanie braków urzędniczych i szukanie tych rozwiązań, które normalnie miasto powinno zagwarantować. Nie raz słyszał od mieszkańców dlaczego mają wspierać szkoły, dlaczego Wydział Edukacji tego nie robi. „Dlaczego my mamy zgłaszać wnioski z zakresu przedszkoli, domów pomocy społecznej, bibliotek – to są przecież normalne zadania miasta.” Tu leży problem. Nie widać jego rozwiązania w sytuacji, kiedy w dalszym ciągu środki na małe inwestycje są bardzo ograniczone. A jedyne dwa źródła z jakich można je pozyskać - nieduże źródła, bo 1% i 25 mln, to nawet nie jest też 1% - to są dwie instytucje, czyli jednostki pomocnicze i b.o.

Życzyłby sobie tego, żeby rzeczywiście te środki o których zaczyna się dopiero mówić – dopiero wtedy budżet obywatelski przestanie być budżetem niedoboru urzędniczego.

Zastępca Dyrektora Zarządu Dróg i Transportu p. Maciej Sobieraj odpowiedział, że trzeba się na coś zdecydować. Albo b.o ma wyjść naprzeciw realizacji zadań, które są dla mieszkańców niezbędne, albo ma być festiwalem rzeczy, które są zbędne dla jednych, niezbędne dla drugich. To, że w jakimś projekcie jest remont chodnika, czy remont sali gimnastycznej...W całym b.o nie chodziło chyba z założenia o to, że będzie to fundusz ratunkowy dla osób, które w innych źródłach nie znalazły finansowania, tylko będzie pobudzeniem aktywności obywatelskiej. Niezależnie, czy jest to budowa pomnika, czy to jest zmiana nazwy przystanku, czy to jest remont chodnika. Wiadomo, że można taki budżet zamknąć. Pieniądże rozdysponować. I wtedy będą pieniądze na remonty chodników. Oczywiście można dyskutować na temat zadań w budżecie, czy są dobre, czy niedobre. Chodzi o samą istotę budżetu obywatelskiego. Nie ma znaczenia, co jest realizowane. Najważniejsze jest pobudzenie aktywności obywatelskiej poprzez możliwość rozmów w sąsiedztwie, zbierania głosów, zbierania podpisów. I o to chodzi. Rozmawiał z kilkoma osobami podczas spotkań. Tam zgłaszały się osoby, które żyją tymi inwestycjami na swoim osiedlu. Nawet jeżeli jest to remont drogi, czy oświetlenie tej drogi, to one budują więzi sąsiedzkie. Bardziej chodzi o to. To, że robi się to poprzez budżet obywatelski, to dodatkowy element społecznotwórczy. Oczywiście można by robić to poprzez urzędników, gdyby było więcej środków w budżecie. Kiedy tak będzie, będzie to robione. Kiedy nawet wyremontuje się 90% chodników, to i tak pozostałe 10% będzie zgłaszane w b.o ale jako chęć wykazania się, czy zadziałania na osiedlu w swojej sprawie.

Przewodniczący Komisji p. Bogusław Hubert w odpowiedzi na pytania radnego p. S. Pawłowskiego powiedział, że porządek posiedzenia ustalony był w gronie prezydium. Poinformowano o porządku sekretarza Komisji i tutaj jest ten element Miasta tj. UMŁ. Natomiast informacja Biura nt. złożonych wniosków w porządku obrad znalazła się z tego względu, iż kilkanaście dni wcześniej radni i łodzianie dowiedzieli się z konferencji prasowej o ilości wniosków i że etap ten został zakończony. W związku z tym stwierdzono jednogłośnie, że skoro odbyła się już konferencja prasowa i informacje zostały upublicznione, to radni chcieliby wiedzieć więcej na ten temat. Okazało się, że nie do końca się to sprawdziło.

Ad pkt 3 - Sprawozdanie z realizacji zadań budżetu obywatelskiego – edycja 2015/2016 rok.

Sprawozdanie stanowi załącznik nr 5 do niniejszego protokołu.

Wiceprzewodnicząca Komisjo p. Małgorzata Moskwa-Wodnicka zapytała o zadanie P0078. Zapytała o termin realizacji inwestycji.

Zastępca Dyrektora Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Katarzyna Luzyńczyk odpowiedziała, że realizacja zadania wymaga również przebudowy wodociągu na ul. Pogonowskiego. Do czerwca 2018 r. wykonawca wykona dokumentację w trybie zaprojektuj-wybuduj. Między czerwcem a sierpniem planowana jest realizacja wodociągu, natomiast nasadzenia nastąpią w październiku.

Przewodniczący Komisji p. Bogusław Hubert zauważył, że zadanie z edycji b.o 2015/2016 zostanie zrealizowane pod koniec 2018 r.

Zastępca Dyrektora Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Katarzyna Lużyńczyk odpowiedziała, że tak, gdyż jest to jedynie element całej dużej przebudowy ul. Pogonowskiego. W b.o są tylko do nasadzenia drzew.

Przewodniczący Komisji p. Bogusław Hubert zapytał, czy w takiej sytuacji środki niezbędne do realizacji zadania przechodzą co roku na rok następny.

Zastępca Dyrektora Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Katarzyna Lużyńczyk odpowiedziała, że tak. Wydziały merytoryczne w takich sytuacjach mają tzw. odtworzenie zadania w następnym roku i środki są zabezpieczane w ich budżecie.

Przewodniczący Komisji p. Bogusław Hubert zapytał o zadanie L0002 – co stało się, że nastąpiło dwuletnie opóźnienie w realizacji.

Zastępca Dyrektora Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Katarzyna Lużyńczyk wyjaśniła, że zdanie dotyczyło kilkudziesięciu lokalizacji – pasów rowerowych, kontrapasów, sierżantów rowerowych itd. Zadanie wiązało się też z przebudową ul. 1 Maja, stąd problem organizacyjny. Dodatkowo każdy projekt ZDiT zobowiązany jest konsultować z policją, BIM (Biuro Inżyniera Miasta) i wynikały stąd problemy z uzgodnieniem właściwego przebiegu organizacji ruchu na ul. 1 Maja. Obecnie ustalenia się zakończyły i do końca czerwca zadanie zostanie zrealizowane.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Tomasz Głowacki zapytał jak to możliwe, że w ubiegłym roku wiadomo było, iż należy przygotować wodociąg (zadanie P0078). Czy nie można było wykonać prac ubiegłym roku.

Zastępca Dyrektora Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Katarzyna Lużyńczyk wyjaśniła, że przy każdym remoncie pojawiają się niespodziewane elementy. Umowa z wykonawcą podpisana została w lipcu, a w trakcie prac okazała się konieczna wymiana wodociągu ze względu na jego zły stan techniczny. Na początku marca ŁSI (Łódzka Spółka Infrastrukturalna) podpisała umowę z wykonawcą, a wyłonić go mogła jedynie w drodze przetargu.

Ad pkt 4 - Sprawozdanie z realizacji zadań budżetu obywatelskiego – edycja 2016/2017 rok.

Sprawozdanie stanowi załącznik nr 6 do niniejszego protokołu.

Wiceprzewodnicząca Komisjo p. Małgorzata Moskwa-Wodnicka zapytała o zadanie L0105 – zmniejszono zakres projektu i na czym to zmniejszenie polegało, czy nastąpiło za zgodą wnioskodawcy.

Zastępca Dyrektora Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Katarzyna Lużyńczyk wyjaśniła, że firma wyłoniona z pierwszego postępowania przetargowego wskazała dwukrotnie wyższą kwotę za realizację zadania, niż ta wskazana w b.o. Zmniejszenie zakresu

zadania polega na tym, że pula środków jest niewystarczająca i wyeliminowano jeden element – bardzo kosztowny ale nie niezbędny element do filtrowania wody. Wnioskodawca został o tym poinformowany.

Wiceprzewodnicząca Komisjo p. Małgorzata Moskwa-Wodnicka zapytała o zadanie L0003 – Jednorożce do stajni jednorożców. Co dzieje się z tym wnioskiem?

p.o Zastępcy Dyrektora Biura Gospodarki Komunalnej p. Małgorzata Ożegalska wyjaśniła, że wniosek jest realizowany. Wyraziła nadzieję, że pomnik zostanie ustawiony. Wydział jest na etapie przygotowania projektu wniosku o wszczęcie postępowania przetargowego. Projekt został przekazany do Wydziału Zamówień Publicznych, do wstępnej analizy, czy jest dobrze sporządzony. Jak tylko Wydział otrzyma informację, iż wniosek można składać – procedura zostanie uruchomiona.

Wiceprzewodnicząca Komisjo p. Małgorzata Moskwa-Wodnicka zapytała o zadania:

- B0048WL

- G0139WI

- W0125DL

Wszystkie wnioski dotyczą oświetlenia, a zgodnie z informacją z winy wykonawcy nastąpiło odstąpienie od umowy. Czy to oznacza, że zadanie będzie zrealizowane i jaka była przyczyna odstąpienia.

Zastępca Dyrektora Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Katarzyna Lużyńczyk wyjaśniła, że zgodnie z procedurą zadania były realizowane w zeszłym roku. Wykonawca został wyłoniony, realizował dokumentację. Umowa była aneksowana. Przy odbiorze dokumentacji okazało się, że została ona sporządzona z na złych mapach projektowych, czyli nie mogą zostać wykorzystane. Na najbliższą sesję ZIM będzie wprowadzał zadanie pn. oświetlenie i wnioskował o odtworzenie środków na realizację. Zapewniła, że wszystkim zależy, aby zadania zostało zrealizowane.

Wiceprzewodniczący p. Tomasz Głowacki zapytał o zadanie S0107WS – Modernizacja zewnętrzna XII LO. Zapytał, co było powodem, że prace nie mogły zostać wykonane w 2017 roku.

Wydział Edukacji p. Hanna Belke-Markiewicz wyjaśniła, że najpierw problemem była sama elewacja i wykonawca elewacji. Udało się to zakończyć w przewidywanym i zgodnym z wnioskiem terminie. Dodatkowe prace dotyczyły bramy wjazdowej i furtki ale nie mogły być realizowane przed zakończeniem prac związanych z elewacją. Ponieważ prace związane z elewacją zakończono dość późno, to prace dotyczące bramy i furtki trzeba było przełożyć na następny rok.

Wiceprzewodniczący p. Tomasz Głowacki zapytał o zadanie B0016RA – Park Julianowski rozbudowa XXI wieku – zapytał w jakiej części zadanie zrealizowano w ubiegłym roku, a w jakiej części zostało ono przeniesione na ten rok.

p.o Zastępcy Dyrektora Biura Gospodarki Komunalnej p. Małgorzata Ożegalska odpowiedział, że na ten rok pozostał do wykonania jedynie jeden element zadania – ustawienie tzw. DJ Studio. W zeszłym roku ustawiono urządzenia siłowe.

Wiceprzewodniczący p. Tomasz Głowacki zapytał o wymienione w sprawozdaniu wnioski rowerowe (realizator ZDiT), które nie zostaną zrealizowane - czy środki zostaną przesunięte do budżetu ZDiT i skonsumowane na zadania rowerowe w 2017 r., czy zostaną wykorzystane w inny sposób.

Zastępca Dyrektora Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Katarzyna Luzyńczyk wyjaśniła, że sprawa ta dyskutowana był podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej. Środki zostały rozdysponowane na budowę dróg rowerowych w latach 2018-2019.

Wiceprzewodniczący p. Tomasz Głowacki zapytał, jaka to kwota.

Zastępca Dyrektora Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Katarzyna Luzyńczyk odpowiedziała, że jest to 7 mln zł.

Wiceprzewodniczący p. Tomasz Głowacki powiedział, że o te 7 mln zł zmniejszy się wykonanie budżetu obywatelskiego za 2017 r.

Zastępca Dyrektora Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Katarzyna Luzyńczyk wyjaśniła, że wnioski te były bardzo kłopotliwe, gdyż nie było możliwości skonsolidowania obecnego systemu rowerowego z nowym. Są to środki z budżetu miasta i zostaną przeznaczone – po uzgodnieniach z wnioskodawcami, którzy byli również członkami komitetu sterującego podejmującego decyzje w sprawie - na zakup rowerów, ścieżki rowerowe itp. Nie można tego jednak traktować, jako zrealizowane zadanie b.o i wydatkowane środki.

Przewodniczący Komisji p. Bogusław Hubert zapytał o zadanie W0272MI – Zabudowa tarasu budynku PSP Mieszki, Pomorska 437. Zapytał, czy wprowadzono zadanie do budżetu miasta i środki finansowe z budżetu obywatelskiego, czy chodzi o dodatkowe środki.

Wydział Edukacji p. Hanna Belke-Markiewicz wyjaśniła, że będą to dodatkowe środki finansowe. Środki z b.o nie pozwoliłyby na prawidłową realizację zadania. Chodziło o prace związane z fundamentami, bez ingerencji w które nie można wystawić tzw. przybudówki.

Przewodniczący Komisji p. Bogusław Hubert zapytał o zadanie L0004 – Łódź najbezpieczniejsze miasto w Polsce: 80 publicznych defibrylatorów AED w przestrzeni miejskiej. Skoro przygotowano umowę z nowym wykonawcą, to co stało się z poprzednim wykonawcą – czy odstąpił od realizacji?

Zastępca Dyrektora Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Katarzyna Luzyńczyk wyjaśniła, że zadania nie udało się zrealizować w jednym roku, miały miejsce wielokrotne odwołania do KIO (Krajowa Izba Odwoławcza) osoby biorącej udział w postępowaniu przetargowym. Wydział poinformował, że zadanie do końca kwietnia zostanie już zrealizowane. Defibrylatory montowane są w ponad 30. lokalizacjach. Wszystkie uzgodnione są z MPK i innymi placówkami biorącymi udział w akcji.

Ad pkt 5 - Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Przewodniczący poinformował, że pisma które wpłynęły do Komisji (wymienione poniżej) przekazane zostały radnym drogą mailową oraz są do wglądu u sekretarza Komisji.

- pismo Przewodniczącego Rady Miejskiej w sprawie zapoznania się z treścią ustawy z dnia 11 stycznia 2018 r. o zmianie niektórych ustaw w celu zwiększenia udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych – w części dotyczącej budżetu obywatelskiego.

Przewodniczący wyjaśnił, że Doraźna Komisja zapoznała się z treścią ww. ustawy na posiedzeniu 14 lutego br. Pismo wpłynęło już po tym posiedzeniu Komisji.

- pismo Komisji Rewizyjnej w sprawie harmonogramu prac nad oceną wykonania budżetu miasta Łodzi za 2017 r.

Przewodniczący poinformował, że do 9 maja br. wszystkie komisje Rady Miejskiej winny zapoznać się z wykonaniem budżetu miasta Łodzi za 2017 r.

Innych spraw wniesionych i wolnych wniosków nie zgłoszono.

Na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany.

Protokół sporządziła

Magdalena Czerkawska

Przewodniczący Komisji

Bogusław Hubert